

ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

CZERWIEC 1997

MOGILNO NR 61(73) 1zł

ISSN 1233-4618

W NUMERZE: * Z POSIEDZEŃ ZARZĄDU GMINY * WYNIKI REFERENDUM * MOGILNO
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM * NA TURYSTYCZNYM SZLAKU * PROGRAM „DNI
MOGILNA” * Z LISTÓW DO REDAKCJI * 10-LECIE POWSTANIA OSP W NIESTRONNIE *
PIASTOWSKIM SZLAKIEM * ROZKŁAD JAZDY PKP * REKLAMY INFORMACJE

RZECZPOSPOLITA POLSKA
WOJEWODA BYDGOSKI



Wiesław Olszewski
Wiesław Olszewski

Bydgoszcz, 23 maja 1997 roku

TERAZ MY TERAZ MY TERAZ MY

Dyplom

dla

GMINY MOGILNO

za zdobycie

I miejsca

w konkursie „Expressu Bydgoskiego” i Wojewody Bydgoskiego

TERAZ MY

Przewodniczący
Express SA

1/1 Tomasz Wojciechowski

Redaktor Naczelny
Expressu Bydgoskiego

1/1 Jacek Deptuła

Express Express Express Express Express Express

Z POSIEDZEŃ ZARZĄDU GMINY

Zarząd Gminy bardzo szczegółowo przeanalizował bilans (wynik finansowy) Zakładu Gospodarki Komunalnej, sporządzony na dzień 31.12.96 r. Bilans ten ma wynik **ujemny**. Na ujemne saldo złożyły się m.in. odsetki od kredytu w banku Gdańskim na przełomie roku 1995/96 przeznaczonego na zabezpieczenie kotłowni w opał (węgiel, miał, koks, dalej wypłata 3 odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy, spisanie w nadzwyczajne straty zaległego czynszu za lokal użytkowy po byłym LOK-u, straty w działalności gospodarczej, przekroczenie zużycia opału grubego przy ryczałtowej cenie rozliczeniowej za m2 z odbiorcami (sezon grzewczy 95/96, przy niezwykle mroźnej zimie), koszty poniesione w związku z likwidacją kotłowni węglowych, redukcją załogi i przygotowanie nowej do obsługi ciepłowni gazowej, koszty organizacji robót publicznych i interwencyjnych, przekroczenie nakładów na przygotowanie OW Wiecanowo od sezonu wypoczynkowego 1996 r. Zarząd wydał pozytywną opinię i zatwierdził sprawozdanie dając przyzwoleń na pokrycie ujemnego wyniku, niedoboru ze stanu funduszy własnych ZGK na finansowanie środków obrotowych.

W związku z koniecznością wymiany podłogi w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Mogilnie, ogłoszono przetarg na wykonanie w/w zadania. Szacunkowa wartość pracy wyniesie ok. 20.000,-

W wyniku ogłoszenia przetargu na wykonanie wykopów pod budowę sieci telefonicznych dla północnej części gminy (Chalupska, Wszedzień, Jerkowo, Twierdzyń, Wiecanowo), najkorzystniejszą ofertę złożył Zakład Usługowo-Handlowy p. Mariusza Wójcika, który zaproponował kwotę 1850 zł za 1 km bieżący wykopów (wraz z późniejszym ich zasypianiem).

Ta sama firma wygrała przetarg na wykonanie przewiertów pod jezdniami i przejazdami (zaofertowała najniższą kwotę za 1 mb przewiertu, 60,- zł).

Zarząd Gminy, po wysłuchaniu szczegółowej informacji nt. odbytych przetargów które dotyczyły gospodarki ściekowej na terenie wiejskim, postanowił wybrać ofertę AQUA PROJECT z Bydgoszczy na opracowanie programu kanalizowania gminy Mogilno (koszt projektu 14.500 zł) oraz firmy - Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Bydgoszczy na opracowanie projektu kanalizacji wsi Padniewko, z możliwością przepompowania ścieków do instalacji miejskiej w ul. Padniewskiej/Dębowa. Koszt tego projektu wyniesie 10.000,-

W związku z wczesnowiosennymi wiatrami, wiele drzew w lesie gminnym w Padniewie zostało wyrwanych (wiatrołomy). Zarząd postanowił część tych drzew przekazać dla Szkoły Podstawowej w Padniewie a część dla ZGK w Mogilnie (na listwy do ławek parkowych).

W związku z zwolnieniem limitu na sprzedaż detaliczną alkoholu powyżej alkoholu powyżej 4,5 % w m. Józefowo, Zarząd Gminy po niezwykle wnikliwym zbadaniu wniosków, w oparciu o wizję lokalną, wydał pozytywną opinię na wydanie zezwolenia na w/w sprzedaż dla sklepu spożywczo-przemysłowego p. Jerzego Helta. Jednocześnie zarząd pozytywnie zaopiniował kilka wniosków na przedłużenie sprzedaży piwa, tak na terenie miasta jak i gminy.

Należy tu raz jeszcze podkreślić, że na terenie miasta i gminy Mogilno jest 30 punktów sprzedaży **detalicznej (czyli „na wynos”)** alkoholu powyżej 4,5 % co jest zgodne z stosowną uchwałą Rady Miejskiej oraz Gminnym Programem Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Wszystkie limity zostały wykorzystane.

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi,

zezwolenia na sprzedaż (i podawanie) alkoholu powyżej 4,5 % wydaje burmistrz (wójt, prezydent) **po zasięgnięciu opinii właściwego zarządu gminy**. Zezwolenie jest decyzją administracyjną. Jest więc nieprawdą, co sugerują niektórzy wnioskodawcy, iż o przydzieleniu limitu decyduje sam burmistrz (lub jego zastępca). Każdorazowo, przed wydaniem stosownej decyzji **jest zasięgana opinia Zarządu Gminy**.

Zarząd wysłuchał informacji nt. przygotowań do obchodów Święta Ludowego w dniu 18 maja br. W tym roku, oprócz imprez w Mogilnie podobne odbyły się w Gębicach. (patrz: informacja w obecnym numerze „RM”).

pozytywnie zaopiniowano wnioski mieszkańców-najemców lokali komunalnych o ich wykup na zasadach własnościowych.

Wyrażono zgodę na przejęcie dotychczasowych budynków zakładowych Zarządu Dróg na zasoby komunalne (wcześniej, samorząd przejął podobne budynki mieszkalne od „Agrometu i „Mobetu”).

W związku z zbliżającym się 600-leciem nadania praw miejskich naszemu grodowi, zarząd postanowił zwołać pierwsze, robocze spotkanie Komitetu Obchodów w/w rocznicy, podczas którego powołano trzy zespoły robocze: d/s kultury, d/s sportu i rekreacji i d/s promocji. Już teraz możemy uchylić „rąbek tajemnicy” co do niektórych zamierzeń promocyjnych. Aktualnie jest gotowy do druku okolicznościowy folder (wydawnictwo „Varia”), na ukończeniu jest druk niezwykle ciekawej pozycji pt. „Mogilno na starej fotografii”, podobnie - jeszcze w czerwcu br. powinna ukończyć się broszura-książeczka „Panorama mogileńskich firm” wraz z wydrukiem wszystkich numerów telefonów z terenu naszego miasta i gminy. W cyklu - Kroniki Wielkopolskie” ukaże się interesująca pozycja pt. „Mogilno” - na rynku księgarskim w IV kw. br. W trakcie przygotowania jest mini folderek o naszym mieście (bez stron reklamowych).

Trwają rozmowy dotyczące przygotowania stosownego projektu okolicznościowego medalu 600-lecia Mogilna. Wkrótce winien być ogłoszony konkurs na projekt flagi m. Mogilna (pewne koncepcje już istnieją), której ostateczny wizerunek zatwierdzi Rada Miejska. Zebrano kilka ofert profesjonalnych firm trudniących się produkcją filmów promocyjnych. Wkrótce zapadnie werdykt, kto będzie wykonawcą tego zadania. Jako ciekawostkę podamy, że koszt wyprodukowania takiego filmu („televizyjnego”, 15-2- minutowego) wynosi od 8.000 do 27.000 zł. Poczta Polska przygotowuje specjalny datownik oraz serię kart pocztowych i kopert okolicznościowych. Komitet Obchodów zasugerował, aby w centralnym punkcie naszego miasta np. na DH „PIAST” d. „Centrum” zainstalować zegar odmierzający dni od daty nadania Mogilnu praw miejskich (17 maj 1998 r.), a po jubileuszu miasta, odmierzający dni do... zakończenia obecnego 1000-lecia. Oprócz w/w inicjatywy, materiałów promocyjnych będą przygotowane różnego rodzaju przedmioty tzw. gadżety promujące nasze miasto, np. ze specjalnymi nadrukami długopisy, breloczki, otwieracze do butelek, etykiety samoprzylepne, proporzeczki, kalendarzyki, koszulki typu T-shirt, czapeczki tekturowe, baloniki itp. itp.

Z pewnością obchody „narodzin” naszego miasta nie zakończą się 17 maja 1998 r. ale będą trwały do... 30 stycznia 1999 r. tj. do daty związanej z 150 rocznicą urodzin wielkiego Polaka, Patrioty i Kapłana, ks. Prałata Piotra Wawrzyniaka.

Nieoficjalne wyniki referendum konstytucyjnego 25.V. 1997 r. Miasto i Gmina Mogilno

Obw. Kom. d/s refer.	% frekf.			Za		Przeciw		Głosy nieważne	Mężowie zaufania	Uwagi
	UPR	Głos ważny	%	Ilość	%	Ilość	%			
1. MDK Mogilno	1022	438	42,8	276	63,0	162	37,0	11	-	Frekwencja: miasto = 46,8 % Gmina = 37,4 % Ogółem = 42,3 %
2. SP 1 Mogilno	1337	647	48,4	434	67,0	213	33,0	4	SDRP	
3. SP 2 Mogilno	1595	713	44,7	542	76,0	171	24,0	5	-	
4. Pogoń Mogilno	1562	808	51,7	584	72,3	224	27,7	4	SDRP	
5. ZSZ Mogilno	1884	954	50,6	680	71,3	274	28,7	10	SDRP	
6. SI Mogilno	1987	843	42,4	595	70,6	248	29,4	7	-	
7. SP Wszedzień	692	357	51,6	241	67,5	116	32,5	5	-	
8. SP Kwieciszewo	1215	473	38,9	325	68,7	148	31,3	13	-	
9. Przedszk. Gębice	1249	530	42,4	413	77,9	117	22,1	8	-	
10. SP Gębice	1165	420	36,0	321	76,4	99	23,6	16	SDRP+RDP	
11. SP Czarnotul	696	273	39,2	168	61,5	105	28,5	3	-	
12. SP Pałędzie Kośc.	1174	438	37,3	310	70,8	128	29,2	5	-	
13. SP Wylatowo	1201	384	32,0	222	57,8	162	42,2	10	-	
14. SP 3 Mogilno	1337	389	29,0	313	80,5	76	19,5	8	-	
15. Szpital Mogilno	74	28	37,8	17	60,7	11	39,3	-	NSZZ Solid	
	18.190	7.695	42,3 %	5441	70,7%	2254	29,3 %	109	1,3 %	6 osób

Dawne Mogilno

I. Mogilno w okresie międzywojennym w latach 1919-1939.

Wspomnienia

Od chwili wyzwolenia z dniem 1 stycznia 1919 r. Dla Mogilna otworzyła się nowa karta dziejów. Rozpoczął się gwałtowny proces repolonizacji. Miasto odetchnęło pełną piersią. Wszędzie rozbrzmiewała mowa polska, tak dotąd z taką wielką bezzwzględną prześladowana, aczkolwiek w początkowym okresie, szczególnie w sklepach, w których właścicielami byli Niemcy względnie Żydzi i w urzędach, w których większość stanowili pracownicy narodowości niemieckiej, z trudem wkraczał język polski. Już na początku miesiąca stycznia 1919 r. wymagano aby wszystkie napisy zewnętrzne (szyldy) miały brzmienie polskie i by usuwano napisy w języku niemieckim, zmieniając barwy z biało-czarnych na biało-czerwone. Przypomnijmy sobie, że jedną z pierwszych czynności nowej władzy polskiej było wprowadzenie polskiego nadzoru nad urzędowaniem Starosty i Burmistrza, a właściwie Landrata i Burgermeistra, których czasowo pozostawiono na urzędach. Nad Starostą nadzór pełnił ziemianin Kazimierz Jaczyński, zaś nad Burmistrem zegarmistrz Teodor Krobski. W dniu 15 maja 1919 r. formalnie ogłoszono, iż językiem urzędowym jest wyłącznie język polski. Język niemiecki uznano jako pomocniczy. Władze polskie wymagały od wszystkich urzędników, bez względu na narodowość, umiejętności posługiwania się językiem polskim. Te wymogi obowiązywały również w sądownictwie i w notariacie, a wobec braku miejscowych ludzi z odpowiednim wykształceniem, sięgano po ludzi pochodzących z Galicji i innych dzielnic. W Galicji szkolnictwo polskie było dobrze rozwinięte, szczególnie szkolnictwo wyższe. Potocznie nazywano ich "Galicjakami". W tym czasie też następował znaczny odpływ ludności niemieckiej do etnicznych Niemiec, bowiem ludność ta mogła optować na rzecz tego państwa, które wybrała zgodnie ze swoją wolą. Wspólnie z Niemcami bardzo duża liczba rodzin żydowskich wyjeżdżała do Niemiec. Z opcji na rzecz Niemiec, po spieniężeniu majątku korzystały przeważnie rodziny zamożne i rodziny urzędnicze. Z rodzin żydowskich pozostały tutaj zaledwie 3 rodziny. Oblicza się, że w tym czasie z Wielkopolski do Niemiec wyjechało około 300 tysięcy osób. Z drugiej strony Niemiec, z Francji i w ogóle z emigracji wracały do kraju rodziny, które kiedyś za chlebem wyjeżdżały z ojczyzny. Wrócili Hallerczycy i ich rodziny. Pozostały w Polsce cząstki armii Petlury i cząstki byłych białych armii (przeciwnicy bolszewików). Jednym słowem wytworzył się w całej Polsce wielki mych migracyjny ludności. Do Mogilna ludność licznie napływała z sąsiednich miejscowości, leżących w okresie zaborów za kordonem granicznym, obecnie można powiedzieć, że z miejscowości położonych na terenie województwa konińskiego. Nazywano ich tutaj "Kongresowiakami".

Mogilnie znalazły się osoby narodowości ukraińskiej, rosyjskiej i innych. Urzędowym środkiem płatniczym stała się marka polska, emitowana przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, mająca jednak stałą tendencję spadkową wartości.

Zasada 8-godzinnej pracy zaczęła u nas powszechnie obowiązywać mniej więcej od miesiąca kwietnia 1919 r.

Przed tym w dniu 16 lutego 1919 r. został w Trewirze zawarty rozejm, który przez Niemców nie był przestrzegany w pełni. Ostatecznie ustalenie zachodnich granic Polski nastąpiło traktatem wersalskim z dnia 28 czerwca 1919 r.

Powstające do samodzielnego życia Państwo Polskie, zagrożone od połowy miesiąca lutego 1919 r. od wschodu, wojna polsko-bolszewicka, przy pustym Skarbie, znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. To też władze zwróciły się z prośbą do wszystkich Polaków o składanie darów na stworzenie Skarbu Narodowego. Apel ten schwycił za serca wszystkich mieszkańców miasta Mogilna. Działały tutaj dwie instytucje, które z zapalem zajęły się zbiórką kosztowności na Skarb Państwa. Były to: Komunalna Kasa Oszczędności, mająca swoją siedzibę w gmachu b. Starostwa Powiatowego (obecnie spełniający rolę ratusza), oraz Bank Ludowy w Mogilnie, mający swoją siedzibę w nowym budynku nad jeziorem. W tym czasie zarząd Banku składał się z: ks. Mieczysława Brodowskiego, Stanisława Owczarzaka i Wacława Walkowskiego, zaś Radę Nadzorczą stanowili: Józef Trzeński, przewodniczący, Teodor Krobski, zast. przewodn. K. Górski, sekretarz Apolinary Bartz, Tadeusz Halagiera, Wojciech Kaus, Wincenty Kaźmierak,

Antoni Radomski i Kazimierz Radomski. Dzisiaj trudno powiedzieć i odszukać źródła określające wartość zebranego skarbu, ale z tych wiadomości, które pokazali nam nasi rodzice można wnioskować, iż ogólna wartość zebranych kosztowności była bardzo znaczna, bowiem na ołtarzu ofiarodawcy się ojczyzny, ludzie składali nie tylko przechowywane złoto i srebrne monety, biżuterię, ale również osobiste pamiątki jak medale, pierścienie, odznaczenia, a nawet były liczne przypadki składania ślubnych obrączek. Zapal i ofiarność ludzi były wtedy bardzo wielkie, dzisiaj byłyby one chyba niespotykane. Można twierdzić, że na pewno w Mogilnie nie doszukanoby się wiele osób, które nie złożyły swego daru na powstający Skarb Narodowy.

W czasie wojny 1919/20 była w Mogilnie ulokowana w ćwiczeni "Sokoła" przy Rynku nr 8. grupa jeńców rosyjskich, którą po kilku miesiącach z powodu trudnych warunków lokalowych, prawdopodobnie przetransportowano do zgrupowania w Brodnicy. Pierwszym burmistrem narodowości polskiej został wybrany w dniu 24 stycznia 1920 r. Kazimierz Tyczewski, który już od 25 czerwca 1919 r. pełnił funkcję burmistrza w Barcinie. Urodzony dnia 8 lutego 1878 r. w Gradowicach powiat Śmigiel, był synem nauczyciela Wincentego T. i jego żony Anny z domu Burmistrz, żonaty z Martą z domu Weckwerth. Mieli troje dzieci. Dwóch synów (Henryka i Bronisława) oraz córkę Annę zamężną Kosmowską. Synowie byli zaangażowani w czasie II wojny światowej w polskim ruchu oporu. Zginęli w obozach koncentracyjnych. Burmistrz Kazimierz Tyczewski przeszedł na emeryturę w r. 1936. Zmarł w dniu 17 kwietnia 1938 r. i jest pochowany na cmentarzu mogileńskim. W czasie jego urzędowania zaszedł wypadek wykrycia w kasie miejskiej malwersacji w wysokości około 8.000,- zł. dokonanej przez kasjera, a wobec tego, że wówczas rygorystycznie przestrzegano prawa, na czas dochodzeń od 22 kwietnia 1927 do 15 lipca 1927 r. burmistrz Tyczewski, mimo iż nie był niczemu winien, został zawieszony w urzędowaniu. Na jego miejsce został przez władze powołany burmistrz komisaryczny w osobie Kazimierza Jasińskiego, urodzonego dnia 8 lutego 1896 r. w Rogowie. Widocznie dobrze wykonywał obowiązki burmistrza i zyskał sobie sympatię mieszkańców, bo otrzymał od władz miejskich pochlebne świadectwo, podpisane przez przewodniczącego Rady Miejskiej Franciszka Nowaka i zastępcę burmistrza Sylwestra Jankowskiego.

Ważną rolę w strukturach organizacyjnych byłych Magistratów spełniali sekretarze miejscy. W Mogilnie, po uzyskaniu niepodległości, pierwszym sekretarzem został w dniu 1 kwietnia 1919 mianowany Stanisław Wesolowski. Zmarł on w Mogilnie w dniu 19 stycznia 1924 r. Następnym sekretarzem był Stanisław Mocek. Pełnił on tę funkcję w czasie od 1 września 1924 r. do 28 lutego 1927 r. Ostatni w okresie międzywojennym - Jan Gieźa był sekretarzem miejskim od r. 1927 od chwili wkroczenia wojsk niemieckich do Mogilna to jest do dnia 11 września 1939 r. Po ustaniu okupacji niemieckiej z dniem 21 stycznia 1945 r. został powołany na stanowisko burmistrza miasta Mogilna. Funkcję tę pełnił do dnia 31 grudnia 1948 r.

W okresie międzywojennym, po przejściu na emeryturę w r. 1936 burmistrza Kazimierza Tyczewskiego, Rada Miejska w Mogilnie wskutek wewnętrznych tarć i sporów, długo nie mogła uzgodnić kandydatury na stanowisko burmistrza, aż wreszcie powierzono to stanowisko byłemu burmistrzowi z Chelmy Bronisławowi Rogali-Kurzętkowskiemu, który rozpoczął urzędowanie jako burmistrz Mogilna z dniem 12 kwietnia 1938 r. Był to mężczyzna wysoki, energiczny, elegancki. Miał bródkę sienkiewiczowską. Wzbudzał wśród mieszkańców miasta zainteresowanie, ponieważ na bale, rauty i spotkania znaczące przybywał ubrany w frak, gdy powszechnie strojem oficeli była wtedy tak zwana "jaskółka" a już zaczął wchodzić w modę czarny żakiet i jaśniejsze w paski spodnie. Zapowiadał się, że będzie dobrym burmistrem, lecz niestety jego kadencja nie trwała długo, bowiem zmarł nagle na zawał serca w dniu 16 lutego 1939 r., a że były to czasy niespokojne bardzo szybko powołano nowego burmistrza. Został nim Kazimierz Czyszewski, działacz Narodowej Partii Robotniczej z Poznania. Jeszcze nie zdążył się w Mogilnie dobrze zadomowić, a już wybuchła w dniu 1 września 1939 II wojna światowa. Po sześciu pełnych napięcia dniach i nocach otrzymał rozkaz ewakuacyjny całego Urzędu Miasta do Kłodawy, do której z zamiarem dojechania wraz z kilkoma urzędnikami miejskimi wyjechał w dniu 6 września 1939 r. W okresach wakacji na

c.d. ze str. 3 Dawne Mogilno

stanowisku burmistrza zastępowali wiceburmistrzowie, którymi w kolejności byli: kupiec Sylwester Jankowski, adwokat Roman Jerzykiewicz i Roman Giezek, właściciel młyna. Ostatni dwaj burmistrzowie byli burmistrzami komisarycznymi. Również wśród starostów mogileńskich zachodziły dość częste zmiany. Począwszy od 1 stycznia 1919 r. nadzór nad działalnością starosty narodowości niemieckiej pełnił ziemianin Kazimierz Jaczyński. Jeszcze w r. 1919 starostą mogileńskim został mianowany Mieczysław hr. Dąbski, właściciel majątku Żabno, który przy zadowoleniu ludności powiatu, pełnił je do dnia 1 października 1926 r. Po roku od opuszczenia stanowiska starosty zmarł nagle w dniu 8 października 1927 r. Następni byli mianowani tylko kierownikami starostwa, a mianowicie: Ciemniński od 3 listopada 1926 do 16 stycznia 1927 r. i Woźniak od 17 stycznia 1927 r. do 2 lutego 1927 r. Starostą został mianowany Władysław Słaby od 8 lutego do 28 września 1928 r. następny A. Godlewski p.o. starosty od 1 października 1928 r. do 19 listopada 1928 r. Wszyscy następni byli mianowani starostami i tak: Wacław Stepiński od 20 listopada 1928 r. do 1 lipca 1934 r. Stefan Boguszewski od 2 lipca 1934 r. do 7 maja 1936 r. (pochowany na cmentarzu mogileńskim), Stanisław Zenkteler od 1 sierpnia 1936 r. do 30 czerwca 1939 r., W. Surzyński od 1 lipca 1939 r. do 6 września 1939 r. Pierwszy starosta Mieczysław hr. Dąbski był raczej sympatykiem obozu prawicowego, to też po dojściu do władzy, po przewrocie majowym (12-14.5. 1926 r.), Józefa Piłsudskiego, został z stanowiska starosty odwołany.

Liczba ludności miasta w 1921 r. wynosiła: 5.553 osób, a w dniu 11 grudnia 1931 według Spisu Powszechnego w Mogilnie zamieszkiwało: 5.861 osób, w tym narodowości polskiej: 5.669, narodowości niemieckiej: 159, innej: 33. Było wtedy 350 budynków mieszkalnych. W 1939 r. w Mogilnie zamieszkiwało 5.811 osób w tym Niemców - 288. Obszar miasta wynosił 911 ha.

Od pierwszych dni wolności władze w Mogilnie zajęły się rozwiązaniem problemów wynikających z ogromnego braku fachowych nauczycieli władających językiem polskim. Po uruchomieniu w dniu 17 stycznia 1919 szkolnictwa podstawowego, złączono w jedną całość istniejące dotychczas Wyższe Szkoły dla chłopców i dla dziewcząt pod jedno kierownictwo powierzając je doświadczonej nauczycielce Stanisławie Barsznik, a na nauczycieli angażując Helenę Bąk, zamężną Stranz, M. Wojciechowską i Wandę Filisiewicz, później zamężną Trzcina. Na tej bazie doszło do otwarcia z dniem 1 września 1921 r., w budynku poklasztornym, szkoły koedukacyjnej pod nazwą Państwowa 6-klasowa Szkoła Wydziałowa-Koedukacyjna w Mogilnie (Wielkopolska) - z 3-letnią podbudową, której rektorem (bo taki tytuł nosił jej dyrektor) był Władysław Wróż. Szkoła ta funkcjonowała z dobrymi wynikami do roku 1929. Szerzej na ten temat napisałem w felietonie zamieszczonym w Rozmaiatościach Mogileńskich z czerwca 1994 r. Nr 26/40/. Numer dostępny w Bibliotece przy ul. Narutowicza 1. (do przeczytania).

Pierwsze wybory do Rady Miejskiej w Mogilnie nastąpiły w dniu 13 listopada 1921 r., lecz zostały unieważnione, ze względu na nie zachowanie wszystkich wymaganych przepisów formalnych przy głosowaniu. Nowe wybory nastąpiły w dniu 18 marca 1923 r. zaś uroczyste wprowadzenie w urząd radnych nastąpiło w dniu 24.3. 1923 r. Wybrano ogółem 12 radnych, z tego było: 10 Polaków, i Niemiec i 1 Żyd - Maks Lewin, który wniósł wniosek ażeby obrady protokołować w dwóch językach: polskim i niemieckim. Naturalnie wniosek ten upadł. Do Rady Miejskiej weszli między innymi: Płoszyński Piotr, Pierzyński W., Zbychorski Antoni, Rosiński Jakub, znani w Mogilnie działacze społeczni. Na członków kolegium Magistratu zostali wybrani: Sylwester Jankowski, Antoni Jasiński i Alfons Kukucki.

W dniu 17 marca 1921 r. została uchwalona konstytucja II Rzeczypospolitej Polskiej, zwana powszechnie konstytucją marcową, dająca podstawy prawne dla rozwoju w Polsce ustroju demokratycznego.

Bardzo uroczyste był w dniu 25 lutego 1921 r. w Mogilnie obchodzony srebrny jubileusz kapłaństwa ks. Mieczysława Brodowskiego.

W tych latach, a i we wszystkich, następnych bardzo uroczyste każdego roku były obchodzone kolejne rocznice uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Barwny pochód z orkiestrą, z wszystkimi istniejącymi w Mogilnie organizacjami społecznymi i młodzieżą szkolną, często ubraną w stroje krakowskie przechodził w nastroju radosnym przez główne ulice miasta. Na czele pochodu na białym koniu jechał dostojnie, ubrany w letnią, białą czamarrę z czerwonymi wypustkami i zapinaniem, w wysokich lśniących butach i w krakowskiej rogatywce z piórem na głowie ceniony w Mogilnie obywatel Stanisław Bylski. Akademie okolicznościowe odbywały się w Domu Katolickim im. Ks. Piotra Wawrzyniaka po czym urządzano zabawy ludowe w przyległym do Domu Katolickiego ogrodzie.

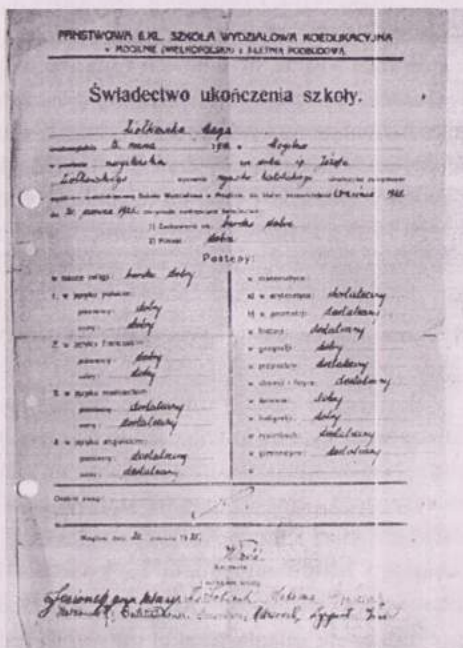
W dniu 4 maja 1925 r. parafię mogileńską wizytował ks. biskup Antoni Laubitz, cieszący się w Mogilnie dużym mirem i poważaniem, wywodzącym się chyba z okresu jego nauki w Gimnazjum w Trzemesznie, do którego też uczęszczało wielu mogilnian.

Procesje w Boże Ciało, w początkowym okresie, wychodziły z kościoła poklasztornego pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty i docierały jedynie do Rynku, do ustawionych tam czterech ołtarzy. Dopiero w latach trzydziestych przedłużono trasę procesji na Plac Wolności. W tym czasie też przeniesiono w uroczystej procesji figurę Matki Boskiej, która stała od niepamiętnych czasów tuż przy północnej ścianie kościoła ewangelickiego, wskutek czego Niemcy w r. 1853 nie mogli z budową tego kościoła wejść głębiej w Rynek, jak poprzednie zamierzali. Figura została postawiona na wysokim cokole, tuż przy zbiegu ulicy Benedyktyńskiej z Rynkiem. Wprawdzie figura została w czasie okupacji zniszczona, ale zaraz po ustaniu okupacji została odbudowana.

Rozwijające się w mieście, jak i zresztą w całym kraju, po pierwszej wojnie światowej, życie gospodarcze miasta zaczęło być bardzo tłamszone przez szybko narastającą dewaluację marki polskiej od pierwszych dni jej zaistnienia na miejscowym rynku. Nie powiodły się próby ustalania przez władze cen urzędowych na podstawowe artykuły i ich wywieszenie do publicznej wiadomości, bowiem już w dniu ich wywieszenia stawały się nieaktualnymi. Gdy inflacja przemieniła się w superinflację, nowy rząd Władysława Grabskiego na początku 1924 r. przygotował wprowadzenie w Polsce reformy walutowej opartej na parytecie złota. Z dniem 1 lipca 1924 r. zostały wycofane z obiegu marki polskie a wprowadzono w obieg złoty polski równy wartości 1 frankowi szwajcarskiemu. 1 zł = 1.800.000, - markom polskim. 1 dolar amerykański wart był 5,18 zł. Przed wprowadzeniem złotego, na rynku mogileńskim płacono za kurę 1,5 miliona marek, a za gęś, w zależności od wagi od 3 do 3,5 miliona marek. W tych czasach niektórzy szybko się bogacili, ale też wielu popadało w nędzę.

W roku 1924 została zlikwidowana policja miejska, a jej dwaj ostatni pracownicy: Chorobiński i Wincenty Marmurowicz przeszli na emeryturę, ale w władaniu miasta pozostał nadal areszt przejściowy, którym opiekował się woźny Michał Rutkowski.

c.d. Marian Mrugowski



Siedzą: Weber, Olesza, Walkowski, Jasinski, Herrmann, Fritzkowski, Seidler
asyst. kasy, sekr. miejski, rentant kasy, burmistrz, kier. gazowni, kier. czełni, kier. wodociągu
Stoja: Łuczak, Klatt, Rutkowski, Romanowski, Sadecki, Wesołowski, Roloff, Nowicki
praktykant, em. egzektor, egzektor, praktykant, woźny, poms. biurowy, p.o. asyst. pol., rejestrator

P i a s t o w s k i m s z l a k i e m

(w 1000-lecie śmierci św. Wojciecha)

Wycieczka do Gniezna, organizowana przez Okręg Krakowski Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, oraz osoba dr Aliny Misiowej, doświadczonej organizatorki, zapewniła pełną realizację ciekawego programu. Przewidziano zwiedzanie miast na Szlaku Piastowskim od Gniezna do Kruszwicy, a przy okazji Kórnika i Rogalina.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Gniezna. Tu przybysz wyczuwa już tę specyficzną atmosferę przygotowań do centralnych uroczystości tysiąclecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, którą to uroczystość uświetni swoją obecnością Jan Paweł II. Katedra przybiera odświętny wygląd, porządkuje się jej otoczenie, całą parą idą roboty w mieście.

Przewodnik zapoznał nas z historyczną przeszłością i teraźniejszością katedry, oraz Biblioteki Katedralnej i Muzeum Archidiecezjalnego. Dalsze oprowadzanie przejął Dyrektor Biblioteki Miejskiej p. mgr Janusz Ambroży. Gościliśmy w Bibliotece Dzielnicowej a następnie Miejskiej. Biblioteka Miejska przygotowała okolicznościową wystawę przybliżającą postać św. Wojciecha, a "plon" prac dzieci o tejże tematyce wystawiono w Bibliotece Dzielnicowej. Nie sposób nie wspomnieć o Muzeum Początków Państwa Polskiego; ciekawa, nowocześnie urządzona ekspozycja przemawiająca do wyobraźni.

Dzień następny pełen niespodzianek. Jedziemy do Trzemeszna, drugiego na Szlaku miasta, gdzie przewodnictwo obejmuje p. mgr Stanisław Kaszyński, za którego sprawą mogliśmy w rekordowym tempie spotkać się z ciekawymi ludźmi i tyle ciekawych obiektów zwiedzić. Związany pochodzeniem z regionem, zaprzyjaźniony z wieloma osobami, żeby nie powiedzieć osobistościami, ten jednodniowy maraton nam zorganizował. W Trzemesznie rozpoczęliśmy od spotkania z p. Burmistrzem mgr Markiem Gotową i przewodniczącym Rady Miejskiej p. Ludwikiem Maciolem na śniadaniu w restauracji "Czeremcha", gdzie nastąpiło oficjalne powitanie i wzajemna prezentacja. Otrzymaliśmy materiały w postaci informatora, folderów i lokalnej gazety, starannie wydanych, wzbogaconych ilustracjami. Obiektem, od którego rozpoczęliśmy zwiedzanie, była bazylika pod wezwaniem Wniebowzięcia N.M.P. i św. Michała Archaniola, będąca ozdobą i chlubą miasta. Jej odległą, sięgającą XII wieku historię przedstawił ks. prałat dr Bronisław Michalski - proboszcz parafii, zwracając uwagę na pozostałości z czasów pierwotnego kościoła i klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna, fragmenty romańskich kolumn, resztki fundamentów klasztornych oraz inne znaleziska wystawione na zorganizowanej w kościele ekspozycji. W opowiadaniu Ks. Prałata przewija się postać św. Wojciecha patrona miasta, szczególnie tu w Trzemesznie czczona. Jak mówi tradycja, w kościele przyklasztornym złożono ciało Męczennika zanim przewieziono je do Gniezna. W kościele przechowuje się relikwie Świętego.

Dumą miasta jest tutejsze Gimnazjum i Liceum, które w 1996 r. obchodziło swoje 220-lecie, upamiętnione wydaniem pracy zbiorowej p. t. "Alma Mater Tremesnensis" (1776-1996), w której zawarto wiele informacji historycznych o założycielu Michale Kościeszy Kosmowskim, wychowawcach i wychowankach zasłużonych dla nauki, kultury i innych dziedzin nie tylko własnego miasta ale całego kraju.

Zegnaliśmy się z Ks. Prałatem do wieczora. Jedziemy do Mogilna. Zwiedzanie kościoła i klasztoru pobenedyktyńskiego umożliwił nam i barwnie jego dzieje opowiedział ks. kanonik Stanisław Podlewski. Ruszamy na spotkanie z p. burmistrzem Stanisławem Laganowskim i przedstawicielami kultury. Spotkanie uświetniła pani poseł Maria Kurnatowska.

W szkole podstawowej trafiamy na wystawę ogrodniczą z bogatą

propozycją sprzedaży roślin, nasion i narzędzi do ich uprawiania. Zainteresowanie mieszkańców Mogilna znaczne. Pani dyrektor szkoły mgr Elżbieta Sarnowska zaprasza do przygotowanej na to spotkanie sali. Wita nas burmistrz, człowiek młody, tryskający energią, pogodny, a pewno dobry organizator i gospodarz terenu, skoro urząd ten pełni od 14 lat. Na pewno jest to też zasługa tutejszej społeczności, umiejącej docenić wysiłki i osiągnięcia swego burmistrza. Pan Łaganowski w wystąpieniu mówił o dokonaniach w mieście i planach na przyszłość, a też o trudnościach wiążących się z finansami. O działalności Biblioteki Miejskiej i Ośrodka Kultury, mówiły kierujące tymi placówkami Panie: Jolanta Czerwińska i Maria Krause. Zaangażowanie w sprawy miasta pozwalają wierzyć w rozwój i poprawę bytu.

Myślę, że i w innych zwiedzanych miastach, sądząc po ich schludności, musi być sprawny, dbały samorząd.

Mknijemy dalej do Strzelna, zatrzymując się na Wzgórzu św. Wojciecha. Przed kościołem ponorbertańskim pod wezwaniem Świętej Trójcy i Najświętszej Maryi Panny, poznajemy ks. kanonika Alojzego Święciuchowskiego, naszego przewodnika po świątyni. Skarżymy się na przenikliwy wiatr, zimno i dowiadujemy się, że w przeddzień wichura zerwała z wieży kościoła kulę z przytwierdzonym do niej krzyżem, szczęśliwie poza świątynią nikt nie ucierpiał. Kościół o bardzo wczesnej proveniencji zachował najwięcej z odwiedzonych świątyni autentycznych zabytków przeszłości, szczególnie piękne romańskie kolumny robią duże wrażenie, również późniejsze wieki mają architektonicznych świadków epoki.

Znajdująca się obok kościoła rotundę św. Prokopa oglądamy z zewnątrz ponieważ w tym czasie odbywała się w niej Msza św. Wichura śnieżna wpędziła nas do autobusu. Przed nami następne spotkanie z przedstawicielami miasta, z zastępcą burmistrza mgr Marianem Kasprzykiem, którego gospodarze przekazali dużą porcję wiadomości o jego działalności i problemach. Dumni z wielkiego rodaka, fizyka, noblisty Alberta Abrahama Michelsona, dla upamiętnienia którego jedna z ulic nosi jego imię, jest on też patronem szkoły, a wmurowana tablica pamiątkowa świadczy o jego urodzeniu w tym mieście. Dla bliższego poznania Strzelna od Dyrektora MGOKiR Mariana Przybylskiego otrzymujemy ilustrowany folder. Zegnaliśmy gospodarzy i podążamy do ostatniego miasta do Kruszwicy.

Choć pogoda niezachęcająca, czeka na nas Pani Regina Bonek z UMIG wraz z przewodniczką. Zwiedzanie zaczynamy od kolegiaty św. św. Piotra i Pawła, kuląc się z zimna. Przewodniczki szczegółowo zapoznają nas z jej romańską przeszłością oraz przebudową. Jeszcze tylko Mysia Wieża, nieodparcie przypominająca legendę o Popielu, którego Myszy zjadły. Przejazdka statkiem po Gopie to już sama przyjemność, jest ciepło, przytulnie, pijemy herbatkę, pogryzając ciastkami i podziwiamy rozległe jezioro. Po godzinnej przejażdżce zegnani przez kapitana przy zabawnej muzyczce schodzimy "na ląd" do autobusu, by na czas dojechać do Trzemeszna na zapowiedzianą wcześniej Mszę św. i wspólną z ks. prałatem B. Michalskim kolację. Niestety zabrakło czasu na zwiedzenie Izby Pamięci poświęconej urodzonemu tu Janowi Kilińskiemu.

Zegnaliśmy gościnną Wielkopolskę pełni wrażen i wdzięczności dla organizatorów i ludzi poznanych na Piastowskim Szlaku.

Zofia Wcisło

Od redakcji: Mgr Zofia Wcisło jest długoletnim pracownikiem naukowym Biblioteki Jagiellońskiej, znaną działaczką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, autorką wielu publikacji z zakresu bibliotekarstwa.

Na Turystycznym Szlaku ...**Gąsawkę warto zobaczyć.**

Tym razem czytelnikom "Rozmaitości Mogileńskich" proponujemy wyjazd rowerowy poprzez trzy gminy województwa bydgoskiego. Będziemy mogli "zaliczyć" po drodze aż trzy "górskie" premie, w tym dwie stosunkowo ciężkie (Wieniec i Belki oraz u wylotu Chomiąży Szlacheckiej). Cała trasa liczy blisko 40 km, z czego połowa to drogi gruntowe o ulepszonej nawierzchni. Nasza wycieczka poprowadzi nas przez Padniewko, Wieniec, Niestronno, Drewno, Belki, Gąsawkę, Chomiążę Szlachecką, Parlin, Sucharzewo, Wszedzień.

Z Mogilna wyjeżdżamy ulicą Padniewską, w kierunku zachodnim, by w Padniewku skręcić w prawo "na Rogowo i Gąsawę". Po 10 km, urozmaiconej trasy drogą asfaltową, dojeżdżamy do Niestronna, wsi niezwykle gospodarnej, aktywnej, biorącej kilkakrotnie udział w wojewódzkim konkursie pt. "Nasza wieś najpiękniejsza". We wsi warto zwiedzić drewniany kościółek pw. św. Michała (z 1742 r.), który został rozbudowany i powiększony w 1914 r. Wewnątrz kościoła znajduje się manierystyczny ołtarz główny z 1630 r. a na belce tęczowej późnogotycki krucyfiks z I połowy XVI w. Obok znajduje się drewniana brama-dzwonnica, zapewne z okresu budowy kościoła.

W centrum wsi, tuż za zlewnią mleka, skręcamy w prawo, udając się w kierunku Gąsawy. Po drodze mijamy miejscowość Drewno (gm. Gąsawa), która jest jedną z bardziej rozrzuconych wsi w tym rejonie. Ostro zjazd w m. Belki jest ciekawy - także dlatego iż krajobraz tej doliny jest urzekający. To właśnie poprzez Belki przepływa rz. Gąsawka, która swoje źródło ma w jeziorze Głęboć (pow. 11 ha, głębokość 12,7 m) k. Niestronna. Rzeka ta ma długość 56 km a wypływa z wysokości 109 n.p.m. mając ujście poniżej Rynarzewa (za Łabiszynie) na wysokości 63 m n.p.m. Początkowo rzeczka ta płynie wartko krętą doliną (m.in. wspomniane Belki), w której dawniej znajdowało się kilka młynów wodnych. Rzeka łączy wiele jezior (Oćwieckie, Gąsawskie, Godawskie, Biskupińskie, Weneckie, Żnińskie itd.) stąd też i wiele miejscowości: Gąsawa, Biskupin, Weneja, Żnin, Sobiejuchy, Szubin, Rynarzewo. Po pokonaniu ostrego wzniesienia, skręcamy w prawo (13,5 km) przy drogowskazie: "Gąsawka 5". Nie sugerujemy się jednak ilością kilometrów - są one błędne. W rzeczywistości, piękną, spokojną, krętą i wąską asfaltową drogą śródlęsną do wspomnianej wyżej Gąsawki dojedziemy już po 2,3 km. W ogóle należy zastanowić się, skąd się przyjęła nazwa "Gąsawka" dla tej leśnej (kiedyś) osady. Przecież budynki mają administracyjne numery "Drewno". Być może "Gąsawka" to stąd, iż tu opodal Ośrodka Wczasowego Gąsawka, wpływa do pobliskiego jeziora Oćwieckiego rzeka GAŚAWKA?

Tak więc jesteśmy w Gąsawce (Drewnie) - przejechaliśmy w sumie 15,8 km. Ostatnimi laty miejscowość ta stała się niezwykle popularna, także wśród Mogilnian, którzy często zaglądają do gościnnych i niezwykle sympatycznych gospodarzy Ośrodka Wczasowego Gąsawka (podległego LTL - Camping sp. z o.o. w Poznaniu). Wypada tu nadmienić, że Gąsawkę odkryli pp. Aleksandra i Lech Kaczmarkowie (on pochodzący z pobliskiego Niestronna) oraz ich holenderscy przyjaciele: Theodorus van Trijp oraz Louis Hurenkamp. Wspólnymi siłami odbudowano zrujnowane domostwa doprowadzając budynki ale i całą okolicę do właściwego ładu i porządku, tak że powstał w ten sposób niezwykle ciekawy i interesujący a przy tym nietypowy ośrodek wypoczynkowy (wspaniałe dla biwaków organizowanych przez szkół tak podstawowe jak i średnie). Nietypowość tego ośrodka polega na tym, że przy okazji wypoczynku można "przeprowadzić" ciekawe lekcje z historii, etnografii itp. A jest co oglądać w tym pałuckim skansenie. (przez grzeczność podajemy nr telefonu komórkowego 090519411). Radzę także wszystkim turystom skosztować tamtejszej kuchni a szczególnie wspaniałych i apetycznie podanych frytek!!!

Po dłuższym wypoczynku, ruszamy drogą gruntową, wzdłuż jeziora Oćwieckiego w kierunku wschodnim, do Chomiąży Szlacheckiej (18,2 km).

Chomiąża Szlachecka jest ciekawą wsią, rozrzuconą nad jeziorem Chomiąskim (102 ha powierzchni, 34 metry głębokości). Na wzgórzu, nad jeziorem położony jest klasycystyczny - neogotycki kościół pw. Jana Chrzciciela z 1831 roku, z wieżą o baniastym chelmie. Wyposażenie kościoła również neogotyckie z ok. 1900 roku, ale i barokowe - rzeźby św. Stanisława i św. Wojciecha. Ciekawostką przyrodniczą jest dąb, o obwodzie pnia ponad 400 cm, rosnący tuż obok plebanii pochodzącej z I połowy XIX w.

Udajemy się w kierunku wschodnim, drogą asfaltową podjeżdżamy na wzniesienie na którego szczycie skręcamy w prawo (droga - biały kamień wapienny) by po ok. 50 m ponownie skręcić, w lewo - południowy wschód. Jedziemy przez pola, kierując się do Nowej Wsi Pałuckiej. Już w oddali widoczny jest (jego pozostałość) wiatrak typu "Holender". Dojeżdżamy do wsi (21,7 km), skrzyżowania z drogą asfaltową Dąbrowa Mogileńska - Żnin. Ponownie skręcamy w prawo, w drogę gruntową, dobrze utwardzoną, która poprowadzi nas prosto do Parlina (gm. Dąbrowa). Wyjeżdżamy koło parlińskiej szkoły podstawowej, kierujemy się w lewo, by w centrum wsi skręcić w prawo - kierunek Wszedzień, przez Sucharzewo (patrz: "RM" - numer majowy z br.).

Wyprawę kończymy w ul. 900 lecia w Mogilnie a na rowerowym liczniku przybędzie blisko 40 km!!!

"Damiatta"

Okienko z wierszem**BAJKA PRZEKRĘCANKA**

Czytałam taką bajkę,
bajkę przekręcaną.
Gdzie aniołek był jak diabełek,
a diabełek jak aniołek.
Gdzie mysz zjadła kota,
a bociek nie klekotał,
i gdzie rybka złota zjadła robota.
O żabce, która kąpała się w czapce,
i o bardzo leniwej kaczce, która
kwakać nie chciała i czekoladki zjadała.
Była sobie też rzeczka, która wyglądała
jak błękitna wstążeczka.
Jak ziarno zjadało kury, a jajka znosiły szczury.
Natomiast kury zjadały chmury wysokie jak góry.
Odkurzacz dostał nogi i wszyscy mieli
rogi i żaby skakać nie chciały tylko kozły fikały.
Był też żółw nakrapiany i wąż pomalowany
i kolorowe dziury wielkie jak słonia pazury.
Na koniec bajki powiem wam szczerze,
że ja w nic takiego nie wierzę.

Beata Gazińska kl. IIIa

ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Gębicach

Majowe spotkania

W ramach Majowych Dni Książki w Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie odbyło się spotkanie z literatem krakowskim STANISŁAWEM DZIEDZICEM - publicystą, krytykiem literackim, autorem licznych publikacji książkowych, artykułów w czasopiśmie i prasie krakowskiej, dyrektorem Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Sympatyczny uzdolniony gość jest również religioznawcą w związku z tym tematem wieczoru literackiego było "Spotkanie z Papieżem i Jego poezją". Spotkanie odbyło się 12 maja a więc w oczekiwaniu na przyjazd Ojca św. do Polski.

W tym dniu odbyło się również spotkanie literackie w Bibliotece w Gębicach. Mieszkańcy Gębic gościli wówczas Irenę Wierzbanowską-Kawalec, tłumaczkę literatury francuskiej i rumuńskiej i Juliana Kawalca - wybitnego prozaika znającego problematykę wiejską, piszącego o wsi i jej ludziach.

Spotkania zgromadziły liczne grono słuchaczy - miłośników książki. Upłynęły w ciepłej i serdecznej atmosferze.



Co słyszeć w Zespole Szkół?

I. Jak zostać technikiem ekonomistą?

Warunkiem ukończenia Liceum Ekonomicznego jest zdanie egzaminu z przygotowania zawodowego i uzyskania tytułu technika ekonomisty. Obejmuje on przede wszystkim dwa główne przedmioty: rachunkowość przedsiębiorstw oraz ekonomikę i organizację przedsiębiorstw.

W ostatnim roku nauki licealista w swoim tygodniowym planie zajęć ma po 6 godzin każdego z tych przedmiotów. Ktoś, kto systematycznie uczęszcza na zajęcia, nie powinien mieć żadnych kłopotów ze zdaniem tego ważnego egzaminu.

- Chciałybyśmy prosić o wypowiedź na temat egzaminu z przedmiotów zawodowych absolwentki LE oraz nauczycielki przedmiotów ekonomicznych.

Wrażenia po egzaminie z przedmiotów ekonomicznych.

- Bardzo się cieszę, że mam to już za sobą. Nie chciałabym przejść przez to jeszcze raz. Towarzyszył mi ogromny stres. Rano przed samym egzaminem wydawało mi się, że nie umiem, ale powiedziałam sobie: "uczyłem się 4 lata i muszę go zdać". Z takim nastawieniem poszłam do szkoły.

Gdy otrzymałam pakiet zadań, byłam już całkowicie spokojna. Myślałam tylko o tym, by rozwiązać zadania. Pracowałam intensywnie, a czas upływał mi bardzo szybko. W ciągu 5 godzin wyliczyłam zadania z rachunkowości i z ekonomiki oraz przystąpiłam do opracowania 80 pytań testowych. Nie miałam trudności z rozwiązaniem zadań, omyliam więcej kłopotu przysporzył mi test.

Gdy wyszłam z sali, czułam, że mi się powiodło. Po kilku dniach dowiedziałam się, że zdałam egzamin z wynikiem dobrym.

Absolwentka LE

II. Egzamin z przygotowania zawodowego uczniów kl. IV Liceum Ekonomicznego miał formę pisemną.

Skladał się z dwóch części. Pierwszą stanowił test, który obejmował wiedzę z trzech przedmiotów: ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw, rachunkowości przedsiębiorstw i podstaw ekonomii. Zawierał 80 pytań.

Przedmiotem drugiej części były dwa zadania do rozwiązania. Była to część praktyczna, w której uczniowie mieli możliwość wykorzystania nabytych umiejętności.

Zadanie z rachunkowości polegało na sporządzeniu faktury VAT, rachunku uproszczonego VAT, wypełnienia rejestru zakupów i kosztów VAT, rejestru sprzedaży VAT, księgi przychodów i rozchodów oraz deklaracji VAT.

W zadaniu z ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw należało wykazać się umiejętnością obliczania jednostkowego kosztu wyrobu, obliczenia zysku i wpływu różnych czynników na jego poziom oraz analizowania zjawisk gospodarczych w czasie.

Zadania egzaminacyjne opracowała komisja powołana przez Kuratora Oświaty. Tworzyli ją nauczyciele uczący przedmiotów ekonomicznych w liceach ekonomicznych z woj. bydgoskiego. Z naszej szkoły w pracach Komisji uczestniczyły pani mgr Anna Janik i pani mgr Małgorzata Ledwożyw.

Komisja opracowała dwa zestawy testów i trzy zestawy zadań praktycznych. Test, który Kurator Oświaty był wspólny dla wszystkich szkół w woj. bydgoskim.

Zadanie praktyczne wybrał przedstawiciel Rady Pedagogicznej danej szkoły. Opracowanie wszystkich zadań egzaminacyjnych przez komisję powołaną decyzją Kuratora Oświaty zastosowano w roku bieżącym po raz pierwszy.

Taka forma przygotowania zadań na ten egzamin najprawdopodobniej będzie kontynuowana w następnych latach.

W zdawaniu egzaminu z przygotowania zawodowego dąży się bowiem do standaryzacji, czyli do ujednolicenia treści i kryteriów oceniania tych egzaminów. Standaryzację tego rodzaju egzaminu należy widzieć w szerszym kontekście.

Polska ubiega się o przyjęcie do struktur europejskich, w związku z tym stawiane są przed nią określone warunki do zrealizowania. Dotyczą one również kształcenia zawodowego. Ujednolicenia egzaminu z przygotowania zawodowego to ważny a zarazem niełatwy element zadań do wykonania. Zmusza to zarówno uczniów, jak i nauczycieli do jeszcze większego wysiłku intelektualnego. Program kształcenia jest bowiem obszerny. W jego realizowaniu chodzi o przygotowanie absolwenta szkoły ekonomicznej do efektywnego funkcjonowania w gospodarce rynkowej.

opracowały nauczycielki ekonomistki L.E.

Zespół redakcyjny:

Karolina Zaborek, Emilia Janik, Barbara Łagiewka, Beata Łagiewka, Izabela Osińska.

Gębice, dnia 22.05.1997r.

P R O T O K Ó Ł

z obrad Komisji oceniającej prace w Konkursie Plastycznym
ALKOHOL PRZYCZYNĄ TRAGEDII

Komisja w składzie:
1. P. Majcherkiewicz - przewodniczący
2. H. Chudyszewicz - członek
3. T. Świątek - członek
4. T. Szymański - członek

Postanowiła przyznać w kategorii kl. I - III

I miejsce	Justyna KICINSKA	SP Wąselski
II miejsce	Renigiusz SZYMANSKI	SP Gębice
III miejsce	Anna KAFUSTA	SP Gębice
Wyróżnienia	Kamil JAKIEWICZ	SP Podniewo
	Magdalena GRUBCIAK	SP Wąselski

W kategorii kl. IV - VI

I miejsce	Szymon KONIECZKA	SP Nr 3 Mogilno
II miejsce	Monika DIERDA	SP Gębice
III miejsce	Kajetan POCHYLSKI	SP Nr 3 Mogilno
Wyróżnienia	Andrzej FLEB	SP Gębice
	Milena MANUSZEWKA	SP Strzelce
	Magdalena GWIAZDA	SP Wąselski
	Veronika AUGUSTYNIAK	SP Gębice
	David CHLEBOWSKI	SP Podniewo

W kategorii kl. VII - VIII

I miejsce	Marcin KOSIŃSKA	SP Nr 3 Mogilno
II miejsce	Anna PRYDA	SP Gębice
III miejsce	Monika WŁOCH	SP Podniewo
Wyróżnienia	Karol GÓRNY	SP Podniewo
	Katarzyna KATELKA	SP Nr 3 Mogilno
	Anna MICHALAK	SP Twierdzin
	Aleksandra WIND	SP Nr 1 Mogilno

Komisja postanowiła wyróżnić opiekunów, których uczniowie zdobyli
najwięcej nagród i wyróżnień

1.	Pani Maria Szymańska	SP Gębice
2.	Pani Jadwiga Pawłowska	SP Podniewo
3.	Pani Hanna Pochylska	SP Nr 3 Mogilno

UWAGI KOMISJI Oceniano:

- zgodność z tematem (treści zawarte w pracy)
- operowanie środkami wyrazu artystycznego
- kompozycję
- ogólny wyraz artystyczny

Podpisy Komisji:

Przewodniczący

Członkowie

Gębicko - Mogileńskie Obchody Święta Ludowego

Mogileńska organizacja **Polskiego Stronnictwa Ludowego** należy do najliczniejszych (ponad 200 członków) i najsilniejszych w województwie bydgoskim.

To z tej struktury wywodzi się poseł na Sejm RP - **Maria Kurnatowska**.

Aktualnie, na terenie gminy Mogilno działa ponad 20 kół PSL, stąd też powstała inicjatywa aby tegoroczne Święto Wsi Polskiej - Święto Ludowe zorganizować także częściowo na wsi - wybór padł na Gębice, gdzie prezesem miejscowego koła jest młody rolnik **Andrzej Częstochowski**. Zawiązał się komitet społeczny mający na celu przygotowanie gębickich obchodów Zielonych Świątek w skład którego weszli m.in.: Maria Nadolny, Aleksandra Krasicka, Marek Wierzbinski, Alfred Adameczak, Ryszard Strzelecki, Henryk Moskal, Tomasz Barezak, Stanisław Wojtasiński, Jacek Szalaty, Barbara Gmur oraz Andrzej Częstochowski. Jednak wielu innych, tutaj nie wymienionych, bardzo mocno współpracowało z w/w komitetem.

W sobotę poprzedzającą dzień Zielonych Świątek, w gębickim kościele pw. św. Mateusza odprowadzono uroczystą mszę św. w intencji wsi polskiej, którą sprawował miejscowy proboszcz ks. Stanisław Goc przy udziale dziekana trzemeszńskiego ks. pralata Bronisława Michalskiego. Nabożeństwo uświetnił pocztą sztandarową Zarządu MG PSL Mogilno oraz jednostek ochotniczych straży pożarnych z Wylatowa, Kwieciszewa i Gębic. Podczas mszy, wiele pieśni kościelnych intonowała Mogileńska Orkiestra Dęta pod batutą jej kapelmistrza, Eugeniusza Spólnika. Bezpośrednio po uroczystościach kościelnych uformował się pochód, który przy akompaniamencie w/w orkiestry przemaszerował ulicami Gębic do Remizy OSP, po drodze zatrzymując się przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, gdzie zapalono znicze i złożono wiązanek kwiatów.

Część oficjalną ludowych uroczystości otworzył Prezes Koła PSL w Gębicach, Andrzej Częstochowski, który powitał wszystkich zebranych a w szczególności panią Posel RP Marię Kurnatowską i Burmistrza MiG Mogilno, Stanisława Laganowskiego. Następnie okolicznościowy referat wygłosił Prezes zarządu MG PSL w Mogilnie **Henryk Furtak**, który nawiązał do historii Święta Ludowego oraz przedstawił działania samorządu mogileńskiego w którego składzie rady miejskiej, Polskie Stronnictwo Ludowe ma najwięcej członków. Część artystyczna rozpoczęła się niezwykle miłym i sympatycznym występem dzieci ze szkoły podstawowej w Gębicach.

LISTA UCZESTNIKÓW

Nauczyciele: Mirosława Kinowska, Anna Krzyżanowska

Uczniowie: kl. VIIb Anna Madejewska Agnieszka Olesińska
Marcin Skrobak Sylwia Kwiatkowska
Jakub Dolata

kl. VIIb Anna Fryda Anna Pryka Iwona Cieszyńska

kl. IVb Katarzyna Grzegorska

Nauczycielka: Kamila Rudnicka

Uczniowie: kl. IIa Agnieszka Szalaty Maciej Loks

Michalina Owsńska Michał Zarzyka
Natalia Rezulak

Bogaty program artystyczny przedstawił zespół pieśni i tańca "Białe Kujawy" z Centrum Kształcenia Rolniczego w Bielicach. Niezapomniane wrażenie na publiczności wywołały kolorowe stroje tancerzy i uroda ich partnerek. W przerwach, między występami "Białych Kujaw" wystąpiła z mini recitalem Agnieszka Lukomska, której na gitarze akompaniował Marcin Czaplicki.

Po występach artystycznych, w sali Remizy OSP odbyła się tradycyjna zabawa ludowa.

Należy tu dodać, że następnego dnia (niedziela 18.05.97) na gębickim stadionie odbyła się druga część obchodów święta ludowego - tym razem o zabarwieniu sportowym. M.in. rozegrano mecz piłkarski (piłka nożna) pomiędzy szkołami podstawowymi w Kwieciszewie i Gębicach, który zakończył się wynikiem 6:1 dla gospodarzy (kadry dla lokalnego klubu rosły!!!). Później, przed meczem "Noteci" Gębice z "Huraganem" Dąbrowka, wystąpił zespół artystyczno-wokalny z Mogileńskiego Domu Kultury.

Równie bogaty program Święta Ludowego zaproponowano mieszkańcom Mogilna (ale i okolic). W części oficjalnej wystąpił Prezes zarządu MG PSL w Mogilnie, Henryk Furtak, który w swoim wystąpieniu

pokazał dorobek mogileńskiej wsi, działania samorządu tak w mieście jak i na wsi, zachęcił do pozytywnego głosowania odczas referendum konstytucyjnego. Następnie wiązanek melodii ludowych zaprezentowała Mogileńska Orkiestra Dęta, później wystąpił niezwykle sympatyczny i kolorowy zespół artystyczny "Świerszcze" z Szkoły Podstawowej w Wymysławie gm. Trzemeszno, potem folklorem uraczyła nas "Kapela Palucka" a na zakończenie wystąpił... Krzysztof Krawczyk, gorąco oklaskiwany przez ponad 2000 publiczność amfiteatru. Takich tłumów widzów mogileński park dawno nie widział.

Do zobaczenia za rok!!!

"Ludowiec"

"Drugi Elementarz"

Istotnym elementem Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest realizacja przez nauczycieli programów profilaktycznych w szkołach.

W tym roku szkolnym odbywały się zajęcia dotyczące programu "Drugi Elementarz". Obejmuje on cykl 8 spotkań z uczniami i spotkanie z ich rodzicami.

W programie tym wzięło udział 356 uczniów z następujących szkół Miasta i Gminy Mogilno:

SP Nr. 1 - 7 klas, SP Nr 2 - 1 klasa, SP Nr 3 - 1 klasa, SP Gębice - klasy, SP Kwieciszewo - 1 klasa, ZSCKR Bielice 1 grupa.

Nauczyciele realizujący "Drugi Elementarz" wysoko oceniają jego przydatność w zapobieganiu uzależnień młodych ludzi. Ciekawe i różnorodne formy ("burza mózgów", odgrywanie scenek, dramy, gry psychologiczne) oraz bogata tematyka pozwalają wyposażać w wiedzę i umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Metody wykorzystywane w czasie zajęć wywołują atmosferę wzajemnej życzliwości, poczucie bezpieczeństwa i zaufania uczestników.

W trakcie spotkań z instruktorem - realizatorzy podkreślali, że zdobyte w czasie szkolenia informacje dostarczyły im wiedzy dotyczącej problematyki uzależnień oraz wzbogaciły ich warsztat pracy pedagogicznej.

Uczniowie biorący udział w programie profilaktycznym dostrzegają jego przydatność i atrakcyjność. Z ich wypowiedzi, relacji wynika, że wiele zagadnień tematycznych jest im bliskich i dotyczy ich osobiście.

Zaangażowanie uczniów i ich aktywność w czasie zajęć świadczy o trafności i potrzebie realizacji programu "Drugi Elementarz".

Powyższe refleksje i uwagi pozwalają zaplanować następną - jesienną edycję programu profilaktycznego.

Zachęcamy szkoły do udziału w tej edycji.

Lidia Rumianowska - instruktor

Urszula Gracz - realizator

WYCIĄG

z rozkazu Wojskowego Komendanta Uzupełnień
Nr 3 z dnia 8.05.1997 r.

W sprawie mianowań żołnierzy nie będących w czynnej służbie wojskowej na wyższe stopnie wojskowe.

Na podstawie art. 77 ust. 1 z 21.11.1967 o Powszechnym Obowiązku Obrony RP (Dz. U. Nr 4 poz. 16 z 21.01.1992) n/wym. żołnierzy-weteranów mianując:

na stopień plutonowego

kpr. Michałowski Dominik s. Teofila r. 1926

na stopień kaprała

szer. Baranowski Edmund s. Jana r. 1923

szer. Błaszak Karol s. Piotra r. 1924

szer. Górny Florian s. Ignacego r. 1926

szer. Krzewina Czesław s. Stefana r. 1926

szer. Lewandowski Tadeusz s. Kazimierza r. 1924

szer. Neuman Edmund s. Joanny r. 1922

szer. Kozłowski Józef s. Jana r. 1926

2 LISTÓW DO REDAKCJI...

Piszę do Waszego miesięcznika dlatego, iż głęboko wierzę, że list ten wydrukujecie w swojej gazecie (takiej gwarancji nie mam w przypadku innej lokalnej gazety - "Paluki" i "Ziemia Mogileńska").

Czynię to także, nie dlatego iż Was tylko uważam i cenie za to co piszecie. Staram się być obiektywny, stąd czytam wiele innych gazet aby wypośrodkować sobie zdanie np. na temat samorządu mogileńskiego.

Ale wracając do sedna sprawy. Otóż czytając tygodnik "Paluki" jakoś nie mogłem znaleźć relacji, reportaż z uroczystości obchodów Święta Ludowego na terenie naszego miasta i gminy. Wiadomo, że jest to sprawą redakcji tegoż tygodnika. Faktem jest, że w numerze 20 "Paluk", na str. 13 jest krótka, parozdaniowa informacja pt. "Polski Presley w Mogilnie" ale zapowiada ona "blok artystyczny w muszli koncertowej Parku Miejskiego" w dn. 18 maja br. Nie podaje jednak przyczyn, okazji tej uroczystości - imprezy. Potem kolejne numery tygodnika tj. 21 i 22 nie wspominają już ani jednym słowem o obchodach Święta Ludowego na terenie naszej gminy. Czyżby dlatego, że inicjatorem tego typu imprez było Polskie Stronnictwo Ludowe? Czyżby teraz zielony kolor działał jak "czerwona plachta na byka"? A może dlatego, że w uroczystościach gębickich (17 maja, w sobotę) uczestniczyło "tylko" ok. 300 osób a następnego dnia, w mogileńskim parku bawiło się "tylko" ok. 2000 osób!? Czyż dwudniowe obchody Zielonych Świątek, Święta Wsi Polskiej, Mogileńskiej były niewarte wspomnienia w lokalnej prasie?

A tak po prawdzie, to po koncercie Eleni, w dn. 1 maja br. "Paluki" pisały, zamieszczając nawet "okolicznościowe" zdjęcie.

Czyżby koncert Krzysztofa Krawczyka był gorszy od występu poznańskiej piosenkarki? A może nie pasowało mogileńskim redaktorom "Paluk" iż piosenkarz ten występował na tle hasła ludowego a swój recital zakończył słowami, cyt.: "Z Bogiem!"?

Uważam też, iż p. Jan Michałowski, radny rady miejskiej w Mogilnie miał rację mówiąc, że gdy jest Sesja RM, to "Paluki" piszą stosunkowo dużo "o Mogilnie" a gdy tematy się wyczerpią to w gazecie wieje pustką - patrz np. ostatni numer z 28 bm. (raptem dwie małe notatki).

A przecież można było napisać o Zielonych Świątkach lub też rozwinąć trochę temat o I nagrodzie dla Mogilna w konkursie "Teraz My", w którym to nasza gmina uzyskała kwotę 75 000.- zł. Czyż nie?

Swoją drogą to uważam także, iż "Rozmaitości Mogileńskie" też zbyt mało piszą o gminnych uroczystościach.

S.L.

(nazwisko i adres do wiadomości "RM")

ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W NIESTRONNIE

ma zaszczyt zaprosić
na uroczystości jubileuszowe

10-LECIA POWSTANIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W NIESTRONNIE

Uroczystość odbędzie się dnia 28 czerwca 1997 r.

o godz. 15.00 w siedzibie

Ochotniczej Straży Pożarnej w Niestronnie

Program uroczystości:

godz. 15.00 Zbiórka uczestników

godz. 15.30 Msza święta

godz. 16.00 Uroczysty apel

a) Przegląd i powitanie pododdziałów

b) Wręczenie sztandaru

c) Odznaczenie zasłużonych strażaków

d) Okolicznościowe przemówienia

e) Defilada pododdziałów

f) Wspólny obiad

g) Zakończenie uroczystości

h) Zabawa taneczna

KRONIKA KADROWA

MOGILNO.

Zarząd Gminy zatwierdził wyniki komisji konkursowych i powołał na 5-letnią kadencję na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych:

nr 2 - Andrzeja Laganowskiego,

nr 3 - Grażynę Olejniczak,

w Gębicach - Jacka Szalatego,

w Twierdzinie - Alicję Ramzę,

w Padniewie - Macieja Chojackiego

oraz przedszkoli:

nr 1 - Halinę Gajewską,

nr 2 - Lucynę Nestorek,

nr 3 - Elżbietę Kubiak,

w Padniewie - Annę Orzechowską,

w Gębicach - Marię Kozłowską

w Kwieciszewie - Marię Simińską.

Natomiast przez 3 lata będzie pełnić stanowisko dyrektora mogileńskiej jedynki Hieronim Rumianiowski.

(szcz)

Szanowni Państwo,

Serdecznie dziękuję za udział w jubileuszowych obchodach 70-lecia Radia Poznańskiego, dziś funkcjonującego pod nazwą Radio Merkury.

Mamy nadzieję, że nasze kontakty nie ograniczą się do tego okazjonalnego spotkania.

Liczmy nadto, że będziecie Państwo naszymi słuchaczami, przyjaciółmi, a jeśli zajdzie potrzeba życzliwymi krytykami. Bardzo nam na tym zależy jako ludziom robiącym program radiowy dla Wielkopolan o Wielkopolsce.

Z wyrazami szacunku.

Prezes Zarządu

Radia Merkury S.A.

Regionalnej Rozgłośni

Polskiego Radia w Poznaniu

Piotr Frydryszek

NAGRODA NOBLA DLA WIELKOPOLANKI

3 października br. cały świat obiegła sensacyjna i jakże przyjemna dla naszego kraju wiadomość: znana polska poetka, dziennikarka i tłumaczka, **WISŁAWA SZYMBORSKA**, otrzymała literacką nagrodę Nobla. Dla nas jest to tym bardziej frapujące, gdyż laureatka pochodzi z Wielkopolski - regionu szczególnie nam bliskiego.

Wisława Szymborska urodziła się w Bninie k. Kórnik

Królewska Szwedzka Akademia przyznając poetce zaszczytną nagrodę, uznała Ją tym samym za równą największym literackim sławom naszego wieku. Tym, co nobilituje laureatkę jest fakt, iż z ironiczną precyzją pozwala Ona wyjść na światło dzienne problemom naszej współczesności.

Twórczość Szymborskiej to niesłychanie finezyjne połączenie intelektualnych dywagacji z prostotą stylu. Jest to autorka niesamowicie skromna, nie umie mówić o swojej twórczości nawet z najbliższymi przyjaciółmi. A jednak, mimo wrodzonej nieśmiałości (może właśnie dzięki niej) została uznana za czołową przedstawicielkę polskiej poezji, postawioną na równi z takimi indywidualnościami jak Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert czy Tadeusz Różewicz.

Tytułem nagrody otrzymała ponad milion dolarów (dokładnie - 1 mln. 120 tys. dol.) mających pomóc Jej w dalszej pracy pisarskiej i w rozwijaniu swego talentu. Niepojęte dla poetki było to, że pokonała wszystkich pretendentów do nagrody, znanych światowych literatów, w tym np. Boba Dylana: pieśniarza i poetę, którego talent wykracza poza ogólne ramy, przyjęte we współczesnym świecie.

Mimo nieśmiałości i niechęci do wywiadów, wkrótce po ogłoszeniu tej wiadomości, Szymborska niejako zmuszona została do wypowiedzenia się na ten temat. Zdecydowała się udzielić kilku wywiadów, m.in. dla Radia Merkury. Rozmawiała też z G. Miecugowem w programie pt. "W centrum uwagi".

"Jestem oszołomiona i jednocześnie przerażona. Pół roku nie będzie należało do mnie" powiedziała poetka w wywiadzie dla Radia Merkury. Nie ma pojęcia, jak sprosta sławie i odpowiedzialności złożonej na jej barki - odpowiedzialność ta Ją przeraża.

W rozmowie z G. Miecugowem poetka powiedziała z kolei, że traktuje Ona tę nagrodę bardziej jako uhonorowanie polskiej poezji, niż osobisty sukces. Kilka miesięcy będzie ciężkich, bo spadła na Nią rola, która zobowiązuje. Myśli, że powróci do normalnej pracy, lecz trudno będzie powrócić Jej do kameralności, której jest zwolenniczką. Sądzi, że jeśli hałas wokół Jej osoby nie ucichnie, zaszyje się gdzieś w zaciszu domowego ogniska.

Również w programie pt. "Pegaz" nadano obszernie fragmenty wywiadu z Szymborską, wraz z krótką notatką biograficzną.

Wisława Szymborska urodziła się w roku 1923, w Bninie k. Poznania. Zadebiutowała w 1945 r. tomikiem pt. "Dlatego żyjemy", który zwrócił od razu uwagę czytelników i krytyki. Potem ukazały się zbiórki: "Wolanie do Yeti", "Ludzie na moście", "Sól". jednocześnie redagowała "Życie Literackie". W ciągu 50 lat jej poezja wpisała się trwale w krąg kultury nie tylko polskiej. W maju 1995 roku otrzymała tytuł doktora hon-

oris causa na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Poetka nie znosi tłumu, stroni od mikrofonów, obiektywów, kamer. Niezwykle rzadko pokazuje się publicznie. Woli zakopiańskie zacisze z widokiem na góry.

Większość osobistości, wywodzących się z kręgów kulturalnych, chwaliło i podziwiała twórczość Szymborskiej - szczególnie charakterystyczną dla Niej trafność obserwacji natury ludzkiej. Znana polska pisarka (również rodem z Wielkopolski, a konkretnie z Poznania) - M. Musierowicz stwierdziła, że Szymborska jest "prawdziwą damą polskiej literatury" i że "nie było osoby bardziej zasługującej na tę nagrodę".

Słowa wielu Jej wierszy często stawały się tekstami piosenek - inspiracją dla wielu współczesnych artystów. Można tu choćby wymienić piosenkę pt. "Nic dwa razy się nie zdarzy" w wykonaniu **Łucji Prus** oraz ten sam utwór zaśpiewany przez **Korę**, który mieliśmy przyjemność usłyszeć w audycji "Zachwyt i rozpacz" nadanej przez **Radio Merkury**, w celu uhonorowania zwyciężczyni i Jej twórczości.

Andrzej Szczypiorski - kolejny wybitny polski pisarz - uznał Szymborską za najwybitniejszą krajową poetkę, reprezentującą literaturę narodu niepodległego, samodzielnego. Uważa on, że nagroda ta będzie pewnym aktem zawstydzenia, gdy uprzytomnimy sobie, jak mało tomików Szymborskiej można znaleźć w naszych księgarniach. Jej poezja była bowiem długo traktowana po macoszemu przez wydawców, mimo wielkiej rzeszy czytelników i zwolenników.

Kiedy w roku 1900 Alfred Nobel swoim testamentem ustanawiał tę nagrodę, zalecał, aby wybierać wyróżniające się utwory nurtu idealistycznego. Wtedy było wiadomo, co to jest dobra, a co zła literatura. Potem kryteria się rozmyły. Członkowie Akademii nie lubili jednak ryzykować, nagradzali autorów sprawdzonych, poza wszelkim podejrzeniem. Unikali eksperymentów. Toteż wśród laureatów nie znalazł się H. Ibsen, oskarżony o niemoralność czy też J. Joyce, podejrzewany o pornografię. Po roku 1945 idea Nobla - nagrody uniwersalnej - zachwiała się.

Rozgorzały namietności polityczne i regionalne. Obdarzono laurem opozycyjnego Pasternaka i prorządowego pisarza radzieckiego Szolochowa. Nagroda długi czas europocentryczna, zaczęła przechodzić zmiany. Żeby utrzymać pozycję nagrody światowej, jurorzy poczęli "wodzić palcem po mapie". Wytworzył się swoisty mechanizm przyznawania tej nagrody. Mnożono kryteria: regionalne, tematyczne, wiekowe, aż po kryterium płci. Wszystko to jednak, jak się okazuje, nie musi być prawdą. Rok temu Nobel przypadł także poecie - irlandzkiemu. Teraz triumfuje znów poetka z Europy. Kalkulacje "dobrze poinformowanych" zawiodły. To krzepiące, że Nobel może przypaść w udziale po prostu wybitnej poetce, która pisała kiedyś w jednym z wierszy:

"Zdarzyć się mogło, zdarzyć się musiało i tak właśnie się stało".

A.R.

Za Gazetą Regionalną "Obserwator Międzychodzki"

USC

MOGILNO - ZANOTOWANO

Zgony - maj 1997 r.

1. Kaczorowska Sabina lat 72 - Goryszewo
2. Grzegorska Wanda lat 68 - Wasielewko
3. Pietrzak Urszula lat 51 - Wszedzień
4. Basiński Bolesław lat 71 - Mogilno
5. Draheim Krystyna lat 67 - Mogilno
6. Plewa Regina lat 69 - Niestronno
7. Surówka Władysław lat 74 - Targownica
8. Pietrzak Jerzy lat 63 - Iskra
9. Dominiczak Kazimierz lat 66 - Mogilno
10. Linetty Zofia lat 85 - Padniewko
11. Sośnicka Janina lat 68 - Mogilno
12. Szczepaniak Czesław lat 70 - Huta Padniewska

Małżeństwa - maj 1997 r.

1. Kędziński Tomasz - Mogilno i Wąsowska Beata - Mogilno
2. Czerniak Paweł - Marcinkowo i Zabłocka Kinga - Mogilno
3. Kuźniak Zbigniew - Sadówiec i Stachowiak Marzena - Pałędzie Dolne

OGŁOSZENIE

Za wskazanie sprawcy kradzieży kilkudziesięciu krzewów ozdobnych sprzed mojego zakładu

**WYZNACZAM NAGRODĘ
w wysokości 2000 zł.**

**Grzegorz Wójcik
Pe-GAZ 90
ul. Niezlomnych 1
88-300 MOGILNO
tel. 15-19-33**

INFORMACJE

W dniu 7 czerwca 1997 roku, po raz pierwszy przeprowadzono przegląd dorobku artystycznego Przedszkolaków. Wspaniałe widowisko w wykonaniu najmłodszych gromko oklaskiwało Mogileńskie społeczeństwo. Gratulujemy i dziękujemy nauczycielom i ich wychowankom. Trzygodzinny spektakl w Kinie "Wawrzyn" ucieszył także rodziców i dziadków.

Mogilnianka najlepszą rusycystką

Justyna Filipek, uczennica Szkoły Podstawowej w Gębicach (gm. Mogilno) zajęła pierwsze miejsce w warszawskim finale Ogólnopolskiego Konkursu Języka Rosyjskiego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód.

Justyna Filipek jest uczennicą VII klasy. Do konkursu przygotowywała ją mgr Aleksandra Kowalska. Po zakończeniu zmagania okazało się, że najlepiej spisało się 10 osób, którym jury przyznało ex aequo pierwszą lokatę. Wśród nich znalazła się także Justyna.

Gębiczanka za zwycięstwo otrzymała nagrody książkowe i dyplom. Jej nauczycielce przyznano międzynarodowy dyplom uznaniowy oraz uhonorowano ją medalem. Władze gminy Mogilno także przygotowują małą niespodziankę. Warto dodać, że ambitna i zdolna uczennica już zapowiada start w przyszłorocznym konkursie o randze międzynarodowej. (cov)

Mogilno.

Niedawno odbywały się gminne zawody drużyn OSP. W kategorii do 15 lat zwyciężyli reprezentanci OSP z Gębic, w przedziale 15-18 lat najlepsi byli druhowie z Goryszewa, wśród seniorów popisali się strażacy z Kwieciszewa, zaś spośród drużyn żeńskich zwycięstwo przypadło paniom z Niestronna.

TERMINARZ FILMOWY

kina "Wawrzyn"
na miesiąc czerwiec 1997 r.

Czy to ty, czy to ja 14-15.06
g. 19.00 od 12 lat
Po tamtej stronie chmur 18-19.06.
g. 19.00 od 18 lat
Matka Noc 21-22.06.
g. 19.00 od 15 lat
Zdrada 25-26.06.
g. 19.00 od 15 lat
Polubić czy poślubić 28-29.06.
g. 19.00 od 15 lat

Lek. med
Grzegorz Urbański

specjalista chirurgii ogólnej
i okolicznej z Kliniki Poznańskiej
Konsultuje

m.in. guzy i nowotwory:
tarczycy, piersi, skóry, przewodu
pokarmowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje:
Mogileńska Przychodnia ZOZ
Mogilno, ul. Kościuszki 10
2 i 4 piątek miesiąca od godz. 17.00

Informacje telefoniczne
Poznań 061 789-796

Położnik Ginekolog
Prywatna praktyka lekarska

Lek. Med.
BOHDAN MICHALAK

poradnia „K” Mogilno

czwartek 15.30-16.30

poradnia „K” Strzelno

poniedziałek 15.30 - 16.30

adres domowy:

Strzelno Kasprowicz 6/25 tel. 183-111

Lek. Med.
MBAMU NSONSA

specjalista ginekolog - położnik
praktyka prywatna -

Przychodnia ZOZ Mogilno

- środa

w godz. 16.00 - 17.00

Strzelno

- wtorek, czwartek

w godz. 16.00 - 17.00

rejestracja: tel. 183-211

Prywatny Gabinet Lekarski

dr Wiesław Blumski

specjalista w ginekologii i położnictwie

Anestezjolog

Przyjmuje:

wtorek od godz. 14.30 - 16.30

Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)

Mogilno ul. Padniewska 1

USŁUGI PROJEKTOWE
Pracownia Projektowo-Kosztorysowa

inż. Jerzy Napierała

Mogilno, ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369

Wykonuje

1. Projekty architektoniczne - konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, usługowych i letniskowych itp.

2. Projekty branżowe (wod. kan., gaz)

3. Projekty techniczne

4. Kosztorysy budowlane

Ponadto

1. Pełni nadzory budowlane

2. Udostępnia katalogi budowlane i sprawdza projekty gotowe

3. Udziela fachowej pomocy w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, modernizacji, zmiany przeznaczenia budynku, lokalu

Wystawia faktury VAT

Adres biura:

1. Mogilno ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369

2. Mogilno, ul. Narutowicza 1

pokój 52 (gmach Urzędu MiG) czynne: wtorek, środa, czwartek, g. 9.00 - 14.00

Tłumacz Przysięgły
Języka Niemieckiego

mgr Krzysztof Witczak

przyjmowanie zleceń:

Mogilno, Pl. Wolności 19

pn.-pt. 10.00 - 17.00, sob. 10.00 - 13.00

tel. 155-032 lub 155-249



BANK GDAŃSKI SA
Oddział w Mogilnie

ZATRUDNI PRACOWNIKA

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- najchętniej absolwenta

*wszelkie informacje można uzyskać
pod telefonem 152257*

Biuro Wyceny Nieruchomości

inż. Mieczysław Ledwożyw

Państwowy Rzecznik Majątkowy d/s Szacowania Nieruchomości
upr. Nr 1742 Min. Gosp. Przestrzennej i Bud.

oferuje usługi w zakresie:

wyceny wartości nieruchomości budynkowych, budowli, działek gruntowych, maszyn i urządzeń dla potrzeb sektora bankowego, skarbowo-podatkowego, transakcji kupna sprzedaży, naliczanie amortyzacji i innych.

Adres biura:

Mogilno ul. Padniewska 3a
tel/fax 15-19-48